



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Pani Jesień z Zaolzia
| s. 4



Sposób na wakacje
| s. 5



Powrót zbawiciela
| s. 8

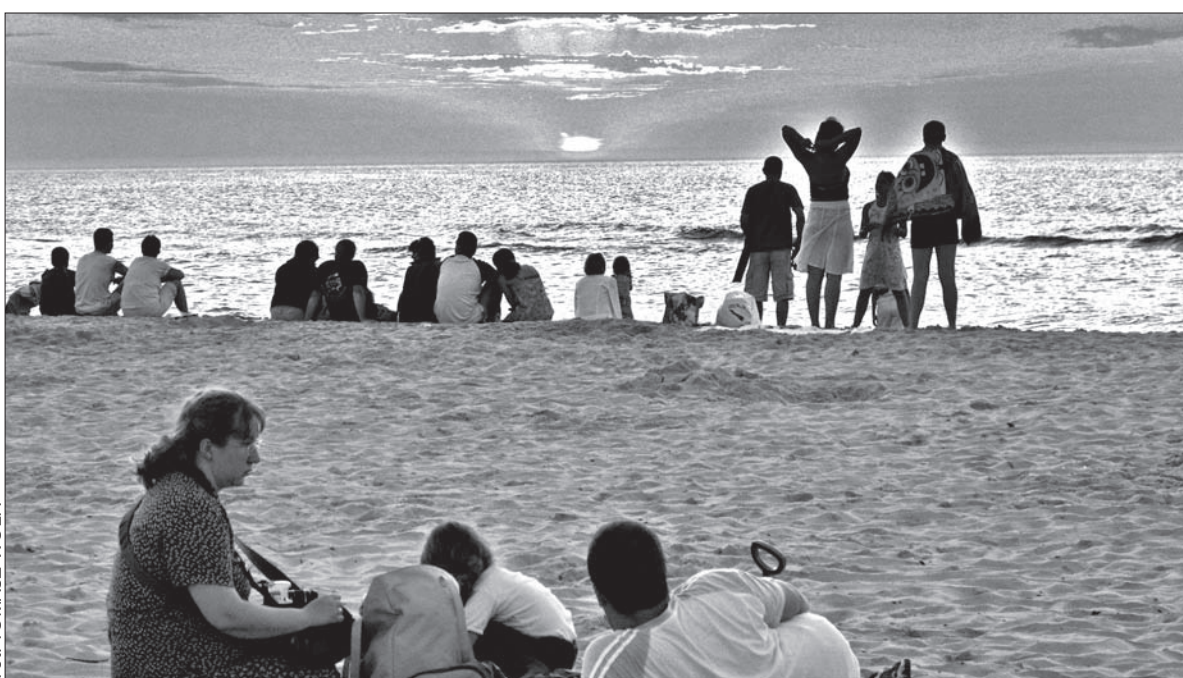


Różne oblicza wolnego czasu

REGION: Jedni mają go już za sobą, innych dopiero czeka, jeszcze inni rozłożyli go sobie na mniejsze części. Jednym służy tylko do wypoczynku i odreagowania, inni wykorzystują go do poszerzania horyzontów i wiedzy, jeszcze inni nie zapomną go do końca życia. Mowa oczywiście o urlopie. Sprawdziliśmy, jak spędzają go osoby znane z zaolziańskiego życia publicznego.

Do ostatniej wymienionej na wstępie grupy z pewnością zalicza się Bogusław Chwajol. Tegoroczny urlop zapewne na długo zapadnie mu w pamięci, choć niekoniecznie z tych powodów, z jakich wyobrażałby to sobie przed wyjazdem. – Wybraliśmy się z rodziną dwoma samochodami do Crikvenicy w Chorwacji, tradycyjnego miejsca naszego pobytu, miasta partnerskiego Orłowej – mówi Chwajol. Niestety, letnia sielanka zakończyła się niezwykle szybko. – W okolicach Grazu uderzył w nas poruszający się z dużą prędkością samochód kierowany przez młodego Austriaka. Siła uderzenia była ogromna, zatrzymaliśmy się dopiero na betonowych barierach odgradzających pasy ruchu – opowiada wiceprezes Kongresu Polaków. Na szczęście samochód państwa Chwajolów okazał się na tyle mocny, że nikomu nic poważnego się nie stało. – Jednak auto nie nadawało się do dalszej podróży. Moja żona przesiadła się więc do drugiego samochodu, a ja resztę wolnych dni spędziłem na załatwianiu formalności, ściąganiu samochodu do naszego kraju. Tak więc straty są naprawdę duże, ale najważniejsze, że jesteśmy cali i zdrowi – zapewnia nasz rozmówca.

Całkowicie inne przeżycia towarzyszą tego lata rodzinie Józefa Szymeczka, prezesa Kongresu Polaków. – Z racji radosnego wydarzenia, jakim było niedawne powiększenie się naszej rodziny, zrezygnowaliśmy z jednego długiego urlopu. Wynagradzamy sobie to jednak może jeszcze przyjemniejszymi, kilkudniowymi rodzinnymi wyjazdami w miejsca nie tak odległe. Byliśmy już na Morawach, w Olesznicach, a obecnie chcemy wyjechać do Szczyrku – dzieli się swoimi planami wakacyjnymi Józef Szymeczek.



Fot. TOMASZ WOLFF

Takie zachody słońca są tylko nad morzem...

Okres letni to czas szczególnie ulubiony przez młodych. Uczniowie szkół podstawowych i średnich mają wtedy dwa miesiące laby, jeszcze większą ilością wolnego czasu dysponują studenci (szczególnie ci, których nie czekają egzaminy poprawkowe). Czy jednak warto cały ten czas spędzić na imprezowaniu lub leżeniu do góry brzuchem? Tomasz Pustówka, prezes Sekcji Akademickiej Jedność, przekonuje, że nie. Wprawdzie ma on już za sobą kilkudniowy czysto relaksacyjny pobyt w Czarnogórze, jednak jego następne plany można określić mianem łączenia przyjemnego z pożytecznym. – Prosto z Czarnogóry pojechałem na tygodniowy kurs angielskiego do Valtic. Z racji miejsca był on oczywiście połączony z degustacją morawskich win. Natomiast w sobotę wyjeżdżam do Warszawy na kolejne tygodniowe warsztaty, tym razem

ekonomiczne, organizowane przez Fundację Semper Polonia. Ich gościem ma być m.in. prezes Narodowego Banku Polskiego, Marek Belka, oprócz tego będziemy się uczyć podstaw świata biznesu. Zapowiada się więc bardzo ciekawie – przyznaje prezes SAJ.

Przyjemne z pożytecznym łączyło też ostatnio 22 młodych Zaolziaków pod kierownictwem Romana Wróbla, dyrektora bystrzyckiej podstawówki. Dzięki Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” mogli oni spędzić przyjemnych 10 dni w Domu Polonii, zamku biskupim w Pułtuskach. – W spotkaniu tym uczestniczyła także młodzież z Rosji, Litwy, Łotwy, Ukrainy, Białorusi, Mołdawii, Turcji i Francji – wymienia Wróbel. Oprócz wypoczynku i integracji w planie pobytu znalazły się m.in. rejs gondolami po Narwi, wizyta w Muzeum Powstania Warszawskiego, w

Kuźni Kurpiowskiej w Pniewie czy też plockiej bazylice. – Były ogniska, pływanie, kajaki oraz ośmioetapowy konkurs wiedzy. Chciałbym też podkreślić, że z punktu widzenia językowego nasze dzieciaki były absolutnie najlepsze – dodaje Roman Wróbel.

Jak się okazuje, nie wszyscy mogą sobie tego lata pozwolić na wojażę i z różnych względów zmuszeni są na odłożenie urlopowych planów na później. Chociaż na korytarzach czeskojęzycznego Gimnazjum Polskiego z wiadomych powodów panuje obecnie cisza, to jednak pokój dyrekcji raczej tego lata nie opustoszeje. – Z racji objęcia przeze mnie funkcji dyrektora wakacje spędzam na roboczo i nie wybieram się na urlop – tłumaczy kierujący od 1 lipca placówką Andrzej Bizoń. – Jedynym celem mojego letniego wyjazdu będą Igrzyska Polonijne we Wrocławiu – dopełnia. **WITOLD BIERNAT**

ZDARZYŁO SIĘ

»PO NASZYMU«
NIE WYPADA?



Jeden z czytelników z Jablunkova przesłał nam zdjęcie afisza, zapraszającego na kursy językowe organizowane przez organizację „Dětský jazykový klub AVALON v Trinci a Jablunkově”. Plakat pojawił się podobno w jablunkowskim ratuszu, na drzwiach byłej kasy miejscowego kina, i oznajmia, że „po naszymu” nigdzie w świecie się nie dogadamy. Oczywiście, racja, trzeba znać języki, ale pomimo wszystko pozostaje niesmak. Autor zdjęcia pisze, że pozostawia je bez komentarza. My też... **(kor)**

RADIOWOZY Z... MISIEM

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie zostali wyposażeni w nowy, nietypowy sprzęt. Są to... pluszowe misie. Pomyślną akcją jest Stowarzyszenie „Misie Ratują Dzieci”, które od 1999 roku zmierza do zmniejszenia liczby wypadków, zwłaszcza tych z udziałem dzieci, oraz praktycznej pomocy psychologicznej dla ofiar tragicznych zdarzeń. Akcja „Miś Ratownik” polega na wyposażaniu samochodów policji, państwowej straży pożarnej i pogotowia ratunkowego w pluszowe maskotki, wręczane dzieciom w chwili ratowania ich zdrowia i życia. Ratownicy nazywają misie „apteczką pierwszej pomocy psychologicznej”. **(kor)**

POGODA

czwartek

piątek



dzień: 17 do 21 °C
noc: 16 do 12 °C
wiatr: 4-9 m/s

dzień: 17 do 21 °C
noc: 14 do 10 °C
wiatr: 3-7 m/s

Jest nowa loteria Fortuny. Wczoraj losowano

Fortuna Entertainment Group N.V. (FEG) uruchomiła w Republice Czeskiej nową kompleksową loterię gier liczbowych Loto. Spółka szacuje, że już co czwarty kupon daje szansę na wygraną. Za los kosztujący 20 koron można wygrać nawet dziesiątki milionów koron. Pierwsze losowanie odbyło się wczoraj. Jednym z kluczowych założeń projektu jest wspiera-

nie kampanii niosących pomoc niepełnosprawnym dzieciom. Stanowi to nawiązanie do tradycyjnych celów loterii charytatywnych. Wśród pierwszych beneficjentów Loto znajdują się: Centrum Paraple, Fond ohrožených dětí oraz Konto Bariéry. – Projekt Loto w Czechach został uruchomiony w znacznie krótszym niż pierwotnie przewidywano czasie i dysponuje

ogromnym potencjałem dotarcia do obecnych uczestników oraz nowych graczy. Ponadto, pracujemy nad nowymi produktami, które już wkrótce uzupełnią obecną ofertę zakładów Loto. Chcemy stać się liderem rynku loterii gier liczbowych w Republice Czeskiej. Do końca 2012 roku planujemy osiągnąć przynajmniej 12-procentowy udział w tym sektorze

– powiedział Martin Illner, dyrektor generalny projektu loterii Fortuny.

Kluczem do sukcesu projektu Loto w Czechach jest rozbudowana sieć nowoczesnych kolektur w całym kraju. Obecnie Fortuna posiada ponad 700 placówek z terminalami do gry w loterię. Do końca 2011 roku liczba punktów wzrosnąć ma do 2000. **(kor)**



9 771212 422041

1 1 0 8 5

KRÓTKO

»DROGÓWKA«
W NOWYM MIEJSCU KARWINA (wib) – Wydział Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Karwinie zmienił swoją siedzibę. – Obywatele, którzy chcieliby cokolwiek załatwić w tym wydziale, nie znajdują już policjantów w budynku ČSAD Karwina – informuje rzeczniczka komendy, Zlataš Viáčková. Nowy adres „drogówki” to Obvodní oddělení Policie ČR Karviná, ul. U Svobodáren 1298. Z wydziałem ruchu drogowego można się też skontaktować telefonicznie, pod numerem 974 734 254.

* * *

WYSOKO
W RANKINGU

BRENNA (www.ox.pl) – Pierwsze miejsce w powiecie cieszyńskim, drugie miejsce w województwie śląskim i 19 miejsce w kraju – to sukces gminy Brenna, która uplasowała się wśród najlepiej ocenianych gmin wiejskich w Polsce. W poniedziałek (18 lipca) Gmina Brenna odebrała wyróżnienie dla laureata Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej” 2011 w kategorii – Najlepszą Gminą Wiejską. Wyróżnienie zostało wręczone w siedzibie dziennika. W województwie śląskim lepsza okazała się tylko gmina Jaworzno, która zdobyła czternaste miejsce, uzyskując łącznie 55,16 punktów.

* * *

TIRY ZNIKNĄ
Z CENTRUM

TRZYNIEC (kor) – Z centrum miasta powinny wkrótce zniknąć tiry, które uprzykrzały życie trzynicianom od czasu rozpoczęcia remontu mostu w Trzyńcu-Nieborach. Jak się dowiedzieliśmy, prace przy odnowie nieborowskiego mostu dobiegają końca. Jak poinformowała rzeczniczka Dyrekcji Dróg i Autostrad w Ostrawie, Nina Ledvinová, podczas najbliższego weekendu droga prowadząca przez most zostanie przykryta asfaltową nawierzchnią. Po drodze będzie można jeździć już normalnie po obu pasach w ostatnich dniach lipca.

CYTAT DNIA

– Wewnętrzne sondaże pomagają partiom określić ich silne i słabe strony. Natomiast przewidywany wynik wyborczego starcia stanowi mniej znaczący element – powiedział o wewnętrznych sondażach przedwyborczych ugrupowań politycznych Jarosław Flis, politolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego zdaniem, partie tworzą je, aby dodać członkom zapału do walki w wyborach. Według „Super Expressu”, gdyby sondaże partii miały się sprawdzić, to w Sejmie zabrakłoby dla posłów miejsca. Z badań, które zostały przeprowadzone na potrzeby PO, PiS, SLD i PSL, partie te łącznie zebrałyby aż... 113 procent głosów. Według sondaży przygotowanych dla PO, partia ta ma 45 procent poparcia. Nie wiele mniej procent poparcia ma w swoim mniemaniu PiS – 38 procent. Z kolei sondaże zamówione przez SLD i PSL dają tym partiom kolejno 18 i 12 procent. (kor)

Kłęska żywiołowa tuż obok nas

Gwałtowne burze przeszły w nocy z wtorku na środę nad Słowacją. W Czadcy, tuż przy czesko-słowackiej granicy, gdzie nawałnice spowodowały największe szkody, władze ogłosiły stan klęski żywiołowej.

Jak piszą słowackie media, na drogach zalegają połamane drzewa, uszkodzona jest sieć energetyczna i telefoniczna. – Wiatr miał ogromną siłę. Niektórzy twierdzą, że to było tornado – powiedziała słowackiej agencji informacyjnej SITA rzeczniczka Urzędu Miejskiego w Czadcy, Silvia Cisáriková. W mieście zniszczone są maszty telefoniczne, słupy wysokiego napięcia, a także latarnie uliczne. Usuwaniem szkód zajmują

się wszystkie służby. Obfite opady spowodowały też nagły wzrost poziomu wody w płynącej przez Czadkę Kysucy. Rzeka miejscami wystąpiła z brzegów niszcząc wały przeciwpowodziowe.

Burze spowodowały też szkody w innych częściach kraju, w tym w rejonie Tatr, dolinie Hnilca oraz na Spiszu. Tam strażacy zajmowali się głównie usuwaniem z dróg połamanych drzew oraz wypompowywa-

niem wody z zalanych piwnic. Służby ratownictwa górskiego HZS wydały ostrzeżenie dla turystów, aby wybierając się na szlaki wzięli pod uwagę podwyższony poziom rzek i zatarasowane przez konary odcinki dróg.

Sprawdziliśmy, czy żywioł nie wyrządził szkód także w leżących tuż koło granicy ze Słowacją Mostach koło Jablonkowa. Jak jednak poinformowano nas w mosteckim Urzędzie Gminy, gmina przeżyła

fatalną noc raczej spokojnie. – Słyszałam o szkodach, jakie nawałnice spowodowały u przyjaciół z Czadcy, współczujemy im. U nas, na szczęście, chociaż też przeszła burza, nie mamy problemów – zapewniła nas pracownica sekretariatu Urzędu Gminy, Romana Jochymková.

Meteorolodzy wciąż zapowiadają jednak burze i ulewne deszcze. Czy następne nawałnice ominą ponownie nasz region? (kor)

Lekarze śmiechu

W Dziegielowie odbywa się właśnie szkolenie... klaunów chrześcijańskich. Organizuje je Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Dziegielowie. – Uczestnicy dowiadują się, co to znaczy być chrześcijańskim klaunem, bo to trochę różni się od zwykłego klauningu. Różnica ta wynika przede wszystkim z nastawienia serca – uważa Urszula Marek z Hawierzowa-Suchej, starszy pracownik ds. pracy z dziećmi w CMiE, klaun „Serduszka”. Na początku warsztatów 10 adeptów klauningu z całej Polski poznało podstawowe rodzaje klaunów, uczyło się robienia profesjonalnego makijażu, doboru kostiumu itp.

– Pracuję w wolontariacie z dziećmi i chciałam się nauczyć nowych rzeczy, które pomocne byłyby mi w urozmaiceniu zajęć – tłumaczy Karolina Sobczak z Żor. – Działam w Generacji T, z którą wyjeżdżamy na tygodniowe pobyty do różnych miejscowości, tam prowadzimy z

dziećmi zajęcia – dopowiada. Z nieco innych powodów do Dziegielowa przyjechał aż ze Szczecina Robert Kościuk. – Moim głównym celem jest chodzenie do domów, do ludzi, którzy mają umierające dzieci – wyjaśnia pan Robert, który dwa lata temu pochował swoją 18-letnią córkę. – Cierpiała na czterokończynowe porażenie mózgowie, zmarła nagle w wyniku pęknięcia żołądka. Dlatego mamy w sercu takie dzieci. Kto pójdzie do nich i ich rodziców, jak nie ci, którzy coś podobnego przeżyli – pyta retorycznie.

Urszula Marek uważa, że dzisiejsze czasy, w których temat choroby i cierpienia spychany jest na boczny tor, sprzyjają klauningowi. – Obserwujemy coraz większe powodzenie i zapotrzebowanie na klaunów, dlatego cieszymy się, że praktycznie z całej Polski przyjeżdżają ludzie, żeby się uczyć tego nietłatego zawodu. Bo przede wszystkim trzeba chcieć – przekonuje współorganizatorka warsztatów. (wib)

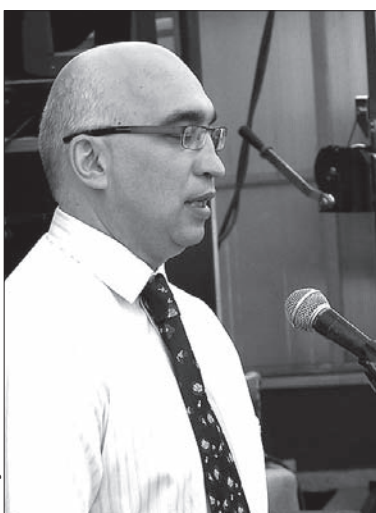
Zapora przeszukiwana

Wciąż nie znaleziono ciała 21-letniego mężczyzny, który w niedzielę wieczorem najprawdopodobniej utonął w żeranińskim zbiorniku wodnym. Do zdarzenia doszło ok. godziny 17.00. Kajak, którym płynęło trzech mężczyzn, wyrzucił się z niewyjaśnionych dotąd przyczyn. Dwóm jego pasażerom udało się dopłynąć do brzegu, trzeci, który nie umiał pływać, zniknął pod powierzchnią wody. – Od wtorkowego przedpołudnia do akcji dołączyli ponownie policjanci ze specgrupy. Niespełna 30 policjantów z tego oddziału wraz z funkcjonariusza-

mi z miejscowej jednostki rejonowej przeszukują zwłaszcza brzegi i okolice tamy – informuje Soňa Štětínská, rzeczniczka wojewódzkiej komendy policji w Ostrawie. Do akcji wkroczyło także 10 policyjnych płetwonurków, którzy dokładnie przeszukują miejsce tragedii, znajdujące się niemal w środku zbiornika. – Poszukiwania są jednak utrudnione, woda ma w tym miejscu ok. 20 metrów głębokości, co sprawia, że widoczność jest niemal zerowa – tłumaczy Štětínská. Rodzina oraz znajomi ofiary znajdują się pod opieką psychologów. (wib)

Pomóżmy Afryce – liczy się każda korona

W ośrodku „Karmel” w Śmiłowicach do soboty trwa obóz ewangelizacyjny „XcamP”, odbywający się w tym roku pod hasłem „Po stronie zwycięzców”. Sporo na nim wykładów, seminariów, koncertów, spotkań ewangelizacyjnych. Takich jak to poniedziałkowe, które dotyczyło projektu „Serce dla Afryki”, którego celem jest pomoc krajom Czarnego Łądu, w których jeszcze nie tak dawno toczyły się wojny domowe. Prowadził je członek władz Społeczności Chrześcijańskiej, działającej w ramach Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W., która organizuje śmiłowicki obóz, lekarz Stefan Rucki. W spotkaniu wziął też udział dyrektor projektu,



Doktor Stefan Rucki w Śmiłowicach.

LICZBA DNIA

25 000

widzów zawitało na jubileuszowy 10. Colours of Ostrava. Festiwal muzyczny w centrum Ostrawy przebiegał od 14 do 17 lipca. Gwiazdami tegorocznej edycji były m.in. zespoły Grinderman, Blackfield, Apollo 440 i wielu innych wykonawców z całego świata. Reportaż z festiwalu pojawi się w sobotnim numerze „Głosu Ludu”. (jb)

Zaparkujesz
pod gabinetem

Już od września odwiedzający Bogumini korzystać będą mogli z nowego parkingu. Od czerwca powstaje on w samym centrum miasta, przed budynkiem tutejszej

budynkiem – wyjaśnia rzeczniczka bogumińskiego magistratu, Lucie Balcarová. – Oprócz zwykłych miejsc postojowych przewidujemy stworzenie dwóch poszerzonych



Prace przy nowym parkingu zakończą się pod koniec sierpnia.

polikliniki. – Przy ulicy Čáslavskiej powstanie łącznie 31 miejsc postojowych. Dzięki tej inwestycji osoby chcące skorzystać z usług medycznych nie będą już musiały zostawiać samochodów na odległych parkingach, zaparkują bezpośrednio pod

miejsc dla osób niepełnosprawnych oraz jednego dla rodzin z małymi dziećmi w wózkach. Nowy parking powinien służyć także odwiedzającym pobliskie przedszkole – dodaje Jana Slívová z Wydziału Inwestycji UM. (wib)

cili do rodzinnych stron, powstał tam ośrodek dla sierot – wyjaśnia Stefan Rucki.

Glenn Mork z USA. – Projekt ruszył już w roku 2007, ale współpracujemy z jego autorami ze Stanów Zjednoczonych z centrum w Minnesocie dopiero od półtora roku. Dotyczy on nie tylko pomocy materialnej, ale także niesienia Ewangelii ludziom z najbardziej dotkniętych wojnami regionów Afryki. My z zaolziańskiej części projektu staramy się pomagać ludziom z Republiki Demokratycznej Kongo, zwłaszcza sierotom i wdowom, których sporo pozostało po czasach wojny domowej. Chodzi głównie o północno-wschodnie obszary tego kraju, miasto Bunia. Dzięki pomocy Amerykanów, a także byłych uchodźców, którzy powró-

Podczas śmiłowickiego XcamP-u odbędzie się też kwesta na rzecz fundacji wspierającej małych Afrykańczyków. – Już przed rokiem wystaliśmy na konto projektu 3,5 tysiąca dolarów. Na pewno jednak nie zbierzemy dostatecznej ilości pieniędzy, bo potrzebowalibyśmy co najmniej 500 tys. dolarów. Ale liczy się każda korona. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone głównie na zakup filtrów do wody dla każdego z domków ośrodka. Bo woda, która tam jest, nie nadaje się bez przefiltrowania do picia – uściślił dr Stefan Rucki. (kor)

Po raz 48. tydzień z folklorem

Za dziewięć dni rozpocznie się największa w Polsce i jedna z największych imprez folklorystycznych na świecie. Ponad 100 zespołów pieśni i tańca z ok. 30 państw na różnych kontynentach, 4 tysiące tancerzy, śpiewaków i muzyków, ponad 50 kilkugodzinnych wieczornych koncertów na dużych plenerowych estradach, odbywających się równocześnie w kilku miejscowościach przez kolejnych 9 dni. To Tydzień Kultury Beskidzkiej. Jego 48. już edycja ruszy w sobotę 30 lipca i potrwa do 7 sierpnia. Zakończy go, tradycyjnie, Gorolski Święto w Jabłonkowie.

– Impreza ruszy w sobotę 30 lipca, ale już dzień wcześniej odbędzie się uroczystość wręczenia nagród kulturalnych miasta Wisły – mówi Leszek Miłoszewski, przewodniczący sztabu organizacyjnego TKB, dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej. – Ogólnie będzie jak w poprzednich latach, te same główne estrady i imprezy towarzyszące, a także dwie imprezy konkursowe: Festiwal Folkloru Górali Polskich, organizowany już po raz 42. w Żywcu, oraz 22. Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne w Wiśle. Jeśli zaś chodzi o imprezy towarzyszące, będą to: Festyn Istebniański w pierwszy weekend, Wawrzyńcowe Hudy w Ujsołach (powiat żywiecki) w drugi weekend, no i oczywiście 64. Gorolski Święto, bardziej jako impreza współpracująca z nami, samodzielna, w Jabłonkowie.

Pytamy o imprezę z ciekawą nazwą, jaką są Wawrzyńcowe Hudy. Skąd taka nazwa, skąd zwyczaj... Może jeszcze pogański? – Zakładamy, że ta impreza nawiązuje do obchodów dnia



Fot. TOMASZ WOLFF

Podczas Tygodnia Kultury Beskidzkiej można zobaczyć folklor z całego świata.

św. Wawrzyńca, męczennika z czasów Rzymu. Ale na pewno tak to było, że elementy chrześcijańskie w górach

zawsze mieszały się z tradycjami lokalnymi, nie zawsze o charakterze religijnym. Wiemy, że na terenie Ujsół

i w okolicy w związku z obchodami dnia św. Wawrzyńca rozpalano wiele ognisk – hud. Teraz to wygląda tak,

że w sobotę, w tym roku 6 sierpnia, około godziny 21.00, kiedy będzie zapadał zmrok, zostanie rozpalona ta największa huda w samym centrum wioski, przy estradzie. Wierzę, że przez mieszkańców wsi będą też rozpalane mniejsze hudy, może już niezwiązane bezpośrednio z imprezą, na okolicznych pagórkach, w dolinach. Dla nas jednak najważniejszy jest program na głównej estradzie w Ujsołach. Będą tam grupy z Ukrainy, Jordanii, nasze polskie... – odpowiada Leszek Miłoszewski.

Program 48. Tygodnia Kultury Beskidzkiej, odbywający jak zwykle na estradach: w Wiśle (Amfiteatr im. Stanisława Hadyny), Szczyrku, Żywcu, Makowie Podhalańskim, Oświęcimiu, Istebnej, Ujsołach, no i w Jabłonkowie, zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Oprócz polskich zespołów z kraju i Zaolzia zaprezentują się m.in. goście z Serbii, Rumunii, Bułgarii, Indonezji, Jordanii, Turcji, Czech, Kolumbii, Słowenii, Słowacji, Czarnogóry, Tajwanu, Ukrainy, Meksyku, Łotwy, Węgier... (kor)

Hluczyn postawił na Müllera

Słowacki wokalista Richard Müller będzie największą gwiazdą siódmej edycji festiwalu „Stěrkovna Open Music” w Hluczynie. Festiwal nad zalewem w Hluczynie rozpoczyna się 27 lipca i po raz pierwszy w historii potrwa trzy dni. W przeszłości na festiwalu wystąpiły też znane polskie zespoły rockowe, m.in. Oddział Zamknięty, TSA oraz Akurat. W 2009 roku w Hluczynie koncert dała też wschodząca wtedy gwiazda Ewa Farna.

W siódmej odsłonie festiwalu zabraknie wprawdzie polskich wykonawców, pomimo to organizatorzy spodziewają się przyjazdu wielu fanów z Polski. – Polacy lubią odkrywać nasze, czeskie kapele – uważa Petr Breitkopf, dyrektor hluczyńskiego festiwalu. W programie tegorocznej edycji, oprócz słowackiego barda Richarda Müllera, wystąpią też zespoły Monkey Business (dali świetny koncert na Colours of Ostrava – przyp. JB), Charlie Straight, Sunshine, nie zabraknie też popularnej ostatnio formacji Nightwork. – Chłopcy z Nightwork zagrają w czwartek, na

otwarcie festiwalu. Mam nadzieję, że zaproszą wszystkich do tańca i tak już pozostanie aż do samego końca – powiedział Breitkopf. Dla bardziej wymagającej części publiczności zagra alternatywna praska grupa The Prostitutes, ciekawie zapowiada się też koncert grupy NIL. Gwiazda

siódmej edycji, Richard Müller, zaprezentuje w Hluczynie przekrój swojej twórczości. Nie zabraknie m.in. utworów z ostatniej, udanej płyty studyjnej „Už”.

Bilety można nabyć w tradycyjnych punktach sprzedaży: w sieci Ticket-PRO, Ticketstream i Eventim. (jb)



Fot. ARC

Richard Müller

100 milionów na sportowe obiekty

100-milionowa dotacja z funduszy Unii Europejskiej umożliwi wybudowanie lub odnowienie w województwie morawsko-śląskim czterech kompleksów sportowych. Jak poinformował nas Michał Sobek z Regionalnej Rady Moraw i Śląska, nowe sale gimnastyczne powinny zostać wybudowane w Karwinie i Frydlancie nad Ostrawicą, kompleksy sportowe zaś w Trzyncu i Suchej Średniej. – Do dotacji z Unii Europejskiej Urząd Wojewódzki w Ostrawie dołoży ze swojej kasy kolejne 22 miliony koron – podkreślił Sobek.

Zdaniem wicehetmana województwa ds. szkolnictwa, sportu i kultury fizycznej, Věry Palkovej, inwestycje w sferę sportu są niezbędne. – Z nowych obiektów będą korzystać zarówno szkoły, jak i wszyscy mieszkańcy wspomnianych miejscowości – powiedziała Palková.

Najwięcej pieniędzy (około 56 mln koron, z tego 44 mln pokryje dotacja) pochłonie budowa sali gimnastycznej przy gimnazjum we Frydlancie. Podobnie kosztowna będzie inwestycja w Karwinie (48,4 mln, dotacja – 41 mln koron). Budowa obu sal powinna zostać sfinalizowana do końca roku 2013.

Jeżeli chodzi o Trzynec, zostanie tam odnowione boisko przy czeskim gimnazjum. Na przedsięwzięcie trzeba będzie wyłożyć 8 mln koron, z czego 6,5 mln pokryje dotacja z UE.

Natomiast modernizację boiska przy średniej szkole w Suchej Średniej Unia wspomóż kwotą 6,5 mln koron (ogólne koszty – 8 mln koron). Oba boiska powinny być gotowe do końca przyszłorocznych wakacji. (kor)

Porcja Szekspira w Ostrawie

W Ostrawie rozpoczęła się wczoraj kolejna edycja festiwalu teatralnego poświęconego twórczości genialnego dramaturga Williama Szekspira. Jak już informowaliśmy, na dziedzińcu Zamku Śląsko-Ostrawskiego zaprezentują się czołowe czeskie teatry. Festiwal potrwa do 10 sierpnia.

Wczoraj w reżyserii Daniela Špinara wystawiono sztukę „Poskromienie Złościcy” z Tatianą Vilhelmovą i Romanem Zachiem w rolach głównych. Według słów organizatorów, bilety na wczorajszą premierę rozeszły się w ciągu trzydziestu minut. Wyprzedane są też inne

pozycje znajdujące się w programie tegorocznej odsłony czesko-słowackiego festiwalu. Sporym wzięciem cieszy się m.in. klasyka w repertuarze letnich festiwali szekspirowskich – czyli „Romeo i Julia” z Markiem Holym i Terezą Dočkalovą w rolach głównych. W Ostrawie zaprezentuje się też bratysławska scena teatralna. Słowacy przywożą na ostrawski zamek „Makbeta”, w roli głównej wystąpi czeska aktorka Veronika Freimanová. Spektakle na dziedzińcu Zamku Śląsko-Ostrawskiego odbywają się tylko przy dobrej pogodzie. W razie deszczu organizatorzy zwracają pieniądze za bilety. (jb)



Fot. ARC

„Romeo i Julia” z Markiem Holym i Terezą Dočkalovą w rolach głównych.

MAŁY PREZENT NA DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ ŚLUBU

Pani Jesień z Zaolzia

O Beacie Pasz-Kyncl, Polce z Zaolzia, mieszkającej obecnie w mieście Hustopeče na południowych Morawach, dowiedziałem się najpierw od poetki Renaty Putzlacher. Po moim reportażu z Borzetic, gdzie mieszka i prowadzi swoją winną piwniczkę Bogdan Trojak, zaolziańska poetka napisała mi o Beacie, którą niegdyś poznała dzięki kapeli „Kamraci”, i o tym, że była tancerka zespołu „Błędowice” do dziś przychodzi chętnie na spotkania Klubu Polskiego „Polonus” w Brnie. I że do dziś podtrzymuje u dwójki swoich dzieci polskiego ducha. Od razu mnie to zaintrygowało...

Kilka dni później do mojej skrzynki dotarł kolejny e-mail, tym razem od męża pani Beaty, Libora Kyncla. Pisał on w nim, że razem z żoną też prowadzą piwniczkę, że na pewno warto o jego żonie napisać w „Głosie Ludu”. I że chciałby artykułem w naszej gazecie zrobić żonie niespodziankę z okazji przypadającej na 21 lipca 10. rocznicy ich małżeństwa. Pomyślałem: jak tu nie zadowolić wiernego męża?

Beata Pasz-Kyncl pochodzi z Karwiny. Po ukończeniu wyższej uczelni pedagogicznej pracowała w czeskiej podstawówce przy ul. Mendela oraz w Gimnazjum Polskim w Karwinie. Pod koniec ubiegłego wieku postanowiła jednak przenieść się z rodziną w okolice Brna, do gminy Hustopeče. Oboje z mężem Liborem pracują jako metodycy oraz lektorzy doskonalenia zawodowego pracowników szkolnictwa. Mają dwóch synów – 9-letniego Mateusza i 2,5-letniego Tadeusza.

– Mieszkamy na Morawach i to wzmacnia moje „rozdwojenie”, czyli dwujęzyczność – mówi pani Beata. – Do bilingwizmu byłam przyzwyczajona już od dzieciństwa, ale na Śląsku częściej używa się języka polskiego lub gwary. Natomiast także w Hustopeczach rozmawiam z dziećmi na ulicy po polsku. To raczej niezwykle... Ale, oczywiście, ubolewam, że musiałam opuścić przyja-



Beata Pasz-Kyncl jako Pani Jesień.

ciół, znajomych z Zaolzia. Wydaje mi się jednak, że po przeprowadzce w końcu dojrzałam, nauczyłam się polegać na sobie. Jeśli zaś chodzi o to, że jestem Polką, rodzina mojego męża traktuje to jako pewien... bo-

nus. Chociaż przyznam, że z początku miałam trochę pietra, bo teściowa jest nauczycielką języka czeskiego. Ale teraz, kiedy rozmawiam z synami gwara śląską, mąż i teściowa zwracają mi uwagę, żebym rozma-

wiała z nimi literacką polszczyzną – śmieje się Morawianka z Zaolzia.

Podkreśla, że mąż Libor jest bardzo tolerancyjny. Często sprawia jej niespodziankę w postaci polskich książek, płyt polskich wykonawców, a nawet załatwił jej prenumeratę „Głosu Ludu”.

– Gazeta dociera jednak pocztą, z tygodniowym spóźnieniem. Poza tym oglądamy polską telewizję. Chcę bowiem, żeby dzieci miały regularny kontakt z żywą polszczyzną. A w dodatku mąż stara się czytać dzieciom polskie książki, zwłaszcza wiersze Brzechwy. A ostatnio otrzymałam urodzinowy prezent: bilet na Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. Teraz zaś cieszę się na Miesiąc Spotkań Autorskich w Brnie i Ostrawie, w którym biorą udział polscy pisarze i poeci – mówi moja rozmówczyni.

Dodaje, że najbardziej brakuje jej na Morawach zaolziańskiej rodziny. Ale kiedy tęskni lub ma jakiś problem, wystarczy podnieść słuchawkę telefonu. Poza tym pomagają jej teściowie. – Ale najbardziej mi żal, że nie mogę uczestniczyć w imprezach, o których czytam w „Głosie Ludu” – podkreśla pani Beata.

Zapytana o wzory, zwłaszcza zawodowe, odpowiada, że pierwszym był dziadek – pedagog i psycholog. Do dziś pamięta też swojego pierwszego przełożonego, Bohumila

Zmrzlika. – Na Morawach zaś jest dla mnie wzorem i motorem mąż Libor. Sporo mogłam się od niego nauczyć – mówi. Szkolnictwo jest zresztą jej pasją. Marzyła o zawodzie nauczycielki od dzieciństwa. – Najważniejsze jest to, że nauczyciel nie tylko uczy, ale też stara się wysłuchać swoich uczniów. I ja starałam się ich słuchać, wiedząc, że rodzice nie zawsze słuchają tego, co mówią im dzieci. Cieszę się, że często mogłam im w ten sposób pomóc – mówi Beata Pasz-Kyncl.

Pani Beata jest obecnie na urlopie wychowawczym. Pomimo to nadal pracuje jako lektor na kursach doskonalenia zawodowego nauczycieli. Co ważne, stara się przekazać swoim synom miłość do nadolziańskiego regionu, a także do folkloru (starszy syn Mateusz jest już członkiem zespołu folklorystycznego). Poza tym Beata Pasz-Kyncl co roku bierze udział w imprezie pn. Powitanie Jesieni, podczas której zamienia się w piękną Panią Jesień i przekazuje jesienne berło uczestnikom uroczystości. Tak samo będzie w tym roku we wrześniu.

Zapytana, w co wierzy, odpowiada: – W dobro. Będę się uśmiechać do ludzi, a oni odpowiedzą mi też uśmiechem... – zapewnia Beata Pasz-Kyncl.

JACEK SIKORA,
LIBOR KYNCL

Grunwald 601 lat później

Również w 2011 roku, dokładnie w 601 lat od pamiętnej daty 1410 r., pod Grunwaldem zwyciężyły połączone siły polsko-litewskie, pokonując wojska krzyżackie i zabijając wielkiego Mistrza Zakonu, Ulricha von Jungingena. Na własne oczy zobaczyliśmy imponujące zwycięstwo...

Tegoroczne obchody były nieco skromniejsze, zmieniła się także ich formuła. Po uroczystych i hucznych obchodach, które przygotowano w ubiegłym roku na 600-lecie wielkiej wiktorii, tym razem nacisk postawiono na edukacyjny charakter imprezy. Jak przyznał Szymon Drej, dyrektor Muzeum Grunwaldzkiego, w tym roku nie udało się też uzyskać tak dużego wsparcia finansowego, jak w roku ubiegłym, a niektóre zmiany wprowadzono na życzenie samych rycerzy. Bitwa nie rozpoczęła się więc o świcie, jak nakazuje historia, a o godz. 16.00, kiedy słońce nie grzeje już tak mocno. To wielka ulga dla zakutych w zbroje żołnierzy, którym po ubiegłorocznej, skapaniej w słońcu inscenizacji bitwy, udało się na jednym z pancerzy... usmażyć jakko sadzone.

Wydarzenia upamiętniające wielkie zwycięstwo nad zakonem nie ograniczają się jednak tylko do samego „odegrania” bitwy. Różnego rodzaju imprezy na polach Grunwaldu rozpoczęły się już bowiem 13 lipca. Mnie udało się dotrzeć pod Stębark dokładnie w rocznicę starcia, a więc 15 lipca. Na ten dzień zaplanowano próbę generalną inscenizacji. Dojazd pod Grunwald nie należy do najprostszych. Wąskie

drogi nie są przygotowane do przyjęcia zbyt dużej liczby samochodów. Już 15 lipca było ciasno. Co musiało się tu dziać przed rokiem, gdy przyjechało 200 tys. ludzi...

– Dlatego nie zależy nam aż tak bardzo na



Pomnik grunwaldzki.

tłumach, dróg przecież nie poszerzymy – przyznał Szymon Drej. Próba generalna inscenizacji przyciągnęła całkiem sporą rzeszę widzów. Kto spodziewał się jednak widowiska chociażby zbliżonego do oryginału, mógł poczuć spory niedosyt. To, co działo się na polu nie przypominało „ostatnich szlifów”, raczej jedną z pierwszych prób.

– Janek, wjeżdżacie za szybko! Chorągwie przesuną się na wysokość namiotu z nagłośnieniem! Już mieliście tu być! Gdzie jest jazda?! – to tylko niektóre z uwag wypowiedzianych co chwila przez reżysera Krzysztofa Góreckiego. Bardzo ulgowo potraktowali próbę generalną także sami odtwórcy rycerskich ról. Prawdopodobnie taka już tutejsza tradycja, gdyż niektórzy z nich przygotowali nawet specjalne przebrania, w niczym nieprzypominające średniowiecznych ryzstunków. Miast walki na miecze były powitania i poklepywania się po ramieniu, wspólne śmiechy i śpiewy.

Główny trzon obchodów przypadł w tym roku na sobotę 16 lipca. Organizatorzy zmienili scenariusz dnia, który rozpoczął się od mszy świętej trydenckiej, odprawionej według formularza obowiązującego w 1410 r. W ramach apelu pod Pomnikiem Grunwaldzkim, w którym oprócz wojska wzięli udział także harcerze, wręczono medale i odznaki honorowe przyznane przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Otrzymali je najbardziej zasłużeni w krzewieniu historii grunwaldzkiej – Józef Podolak, prezes Fundacji Grunwald, która or-

ganizuje Dni Grunwaldu, Krzysztof Górecki, reżyser, a także Jarosław Struczyński oraz Jacek Szymański, a więc co roku odpowiednio Ulrich von Jungingen i Władysław Jagiełło.

Rycerze wyjechali na pole bitwy dopiero późnym popołudniem i nie od razu przystąpili do walki.

– Chcieliśmy, by widowisko było bardziej edukacyjne niż dotychczas – przekonywał Szymon Drej. I rzeczywiście, widzom objaśniono niektóre tajniki związane ze średniowiecznymi wojnami, sposobami walczenia, szykami bojowymi czy też organizacją armii. Tegoroczną bitwę rozpoczął... wicepremier Waldemar Pawlak, sygnałem salwy armatniej. Pawlak powiedział, że to właśnie spod Grunwaldu wywodzi się historia, która do dziś porusza serca Polaków i Litwinów. – Tu zrodziła się jedna z europejskich potęg, która szanowała mniejszości i różnorodność – podkreślił Pawlak.

Mimo szumnych zapowiedzi Krzyżaków, którzy w tym roku przewyższali liczebnie wojska polsko-litewskie, bitwa po raz kolejny zakończyła się ich klęską oraz śmiercią Mistrza Zakonu. W tym roku inscenizacji przyglądało się kilkanaście tysięcy widzów, na polach grunwaldzkich zgromadziło się ok. czterech tysięcy osób w średniowiecznych strojach, zaś walczących było nieco ponad tysiąc. Wieczorem odbyły się liczne pokazy, koncerty i widowiskowe turnieje konne. Dni Grunwaldu 2011 zakończyły się w niedzielę 17 lipca.

WITOLD BIERNAT

GŁOSIK

Sposób na wakacje

Cały bagaż Głosika i Ludmiłki na tegoroczne wakacje w Dolnej Łomnej stanowiły trzy walizki. Jedna była mała – ta z pewnością należała do Głosika. Druga była, powiedzmy, średnia – ta należała do Ludmiłki. Do kogo natomiast należała trzecia, olbrzymia waliza – to na razie pozostawało zagadką, pewne było natomiast, że mogłaby pomieścić pięciotonowego słonia. – Ludmiłko, czy mogłabyś mi to wyjaśnić? – poprosił Głosik. – Jasne – odpowiedziała – to nasza wspólna walizka, zapakowałam tam książki do nauki języka angielskiego. Wiesz, skoro już jedziemy na wczasy, to pomyślałam, że zrobimy sobie taki obóz z nauką angielskiego. To teraz bardzo modne – wytłumaczyła cierpliwie.

– Do stu tysięcy skrztów! – wy-

krzyknął Głosik – I jeszcze powiedz, że ja to będę dźwigał na dworzec?! – Głosiku, bądź dżentelmenem – odpowiedziała na to Ludmiłka. – Dżentel... co? – zapytał. – O, widzisz, najlepszy dowód, że powinienś trochę się poduczyć języków. Dżentelmen, czyli po angielsku „gentleman”, to ktoś, kto jest uprzejmy i usłużny, zwłaszcza w stosunku do kobiet. Głosik zastanowił się chwilę i odpowiedział: – Aha, już rozumiem, taki kurtuazyjny człowiek. Ludmiłka wykrzyknęła: – Kurtrua... coś tam, to chyba też będzie po angielsku – po czym rzuciła się rozpakowywać torbę z książkami w poszukiwaniu słownika angielsko-polskiego. Głosik zaczął się śmiać. – Kurtuazyjny to znaczy bardzo uprzejmy – odpowiedział – I nie szukaj tego w angiel-

skim słowniku, bo to po polsku! Ha, ha, coś mi się zdaje, że połowę obozu przeznaczymy na naukę angielskiego, a drugą połowę – na naukę polskiego.

Ludmiłka już jednak odzyskała swoją zwykłą werwę i ruszyła do kontrataku, mówiąc: – A widzisz, już mi się przypomniało. Słowo kurtuazyja jest pochodzenia francuskiego, to od francuskiego słowa „courtoisie” – przemądrzała się. I tak mogłoby się sprzeczać jeszcze długie godziny, gdyby sobie nie przypomnieli, że za chwilę odjeżdża pociąg, który ma ich zawieźć na wymarzone wakacje. W tym pośpiechu zapomnieli jednak wziąć ze sobą... walizkę z książkami! Możemy wam jednak zdradzić, że chociaż w Łomnej nie uczyli się języków obcych, to jednak wcale się nie nudzili... **KROPKA**

ANKIETA

Indiańskie lato... po angielsku

Pewnie wam się wydaje, że ostatnia rzecz, jaką chcielibyście robić w czasie wakacji, to nauka! A może jednak nie? Głosik i Ludmiłka zajrzeli do Czeskiego Cieszyna, na obóz, na którym dzieci cały dzień się bawią, a przy tym... uczą się. Chodzi o obóz z językiem angielskim, organizowany przez szkołę językową, w czasie którego dzieci cały czas mówią po angielsku. Na każdym turnusie, trwającym od poniedziałku do piątku, dominuje inny temat. W ubiegłym tygodniu byli to Indianie, ale oczywiście nie zabrakło także innych zabaw i ciekawych zajęć. O wrażenia zapytaliśmy dzieci uczestniczące w obozie.

WIKTORKA Czeski Cieszyn

Angielskiego uczę się od przedszkola, podoba mi się ten język. Na obozie jest fajnie, ćwiczymy mówienie po angielsku w czasie różnych



Zdjęcia: ELŻBIETA PRZYCZKO



W ubiegłym tygodniu na obozie z językiem angielskim dzieci bawiły się w Indian.

zajęć i zabaw. Są na przykład zajęcia plastyczne albo różne konkursy. Chciałabym się kiedyś uczyć też innych języków, na przykład niemieckiego.

ANIA Czeski Cieszyn-Sibica

Podoba mi się na obozie, angielski jest fajny. Uczymy się i bawimy, są różne konkursy i zajęcia. Podobał mi się na przykład pościg, w czasie



którego musieliśmy znaleźć panią za pomocą umieszczonych w różnych miejscach strzałek i wskazówek.

ANETKA Cierlicko

W te wakacje byłam już z rodzicami na urlopie, a teraz jestem na tym obozie z angielskim. Cały dzień mówimy do siebie i do pani po angielsku. Mamy różne zajęcia i gry, malowanie, konkursy. Angielski jest



fajny, ale na razie nie chcę uczyć się innych języków.

BEATKA Czeski Cieszyn-Sibica

Lubię język angielski. Na takim obozie jestem pierwszy raz. Malujemy, gramy w różne gry, rozwiązujemy quizy, bawimy się w Indian i cały czas mówimy po angielsku. Pomalowaliśmy na przykład koszulki, które mamy na sobie. **(ep)**



Wakacje w Boguminie

O to, żeby dzieci, które w czasie wakacji zostają w mieście, nie musiały się nudzić, postarały się organizacje w Boguminie. Jak co roku, także i tego lata na bogumińskie dzieci czekają różne zabawy i atrakcje, czyli „Wakacyjna karuzela”. Projekt trwa do 5 sierpnia. A co przygotowali dla dzieci organizatorzy? Na przykład w zeszłym tygodniu jeden dzień minął pod znakiem pociągów i kolei. Dzieci zwiedziły parowozownię w Nowym Boguminie, a potem udały się na rynek, gdzie już czekała na

nich kolejna atrakcja – wielka lokomotywa parowa z licznymi wagonami zbudowana z kartonowych pudeł. Jej złożenie zajęło ponad 5 godzin! Do każdego z wagonów dzieci przyczepiły namalowane przez siebie kolorowe obrazki, a na chodniku powstały narysowane przez nie kład szyn, po których przejechała potem lokomotywa. Atrakcji w czasie „Wakacyjnej karuzeli” będzie jeszcze sporo. Do zabawy włączyć może się każdy, kto ma od 6 do 16 lat. Trwa codziennie od godziny 9.00. **(ep)**



Fot. ARC

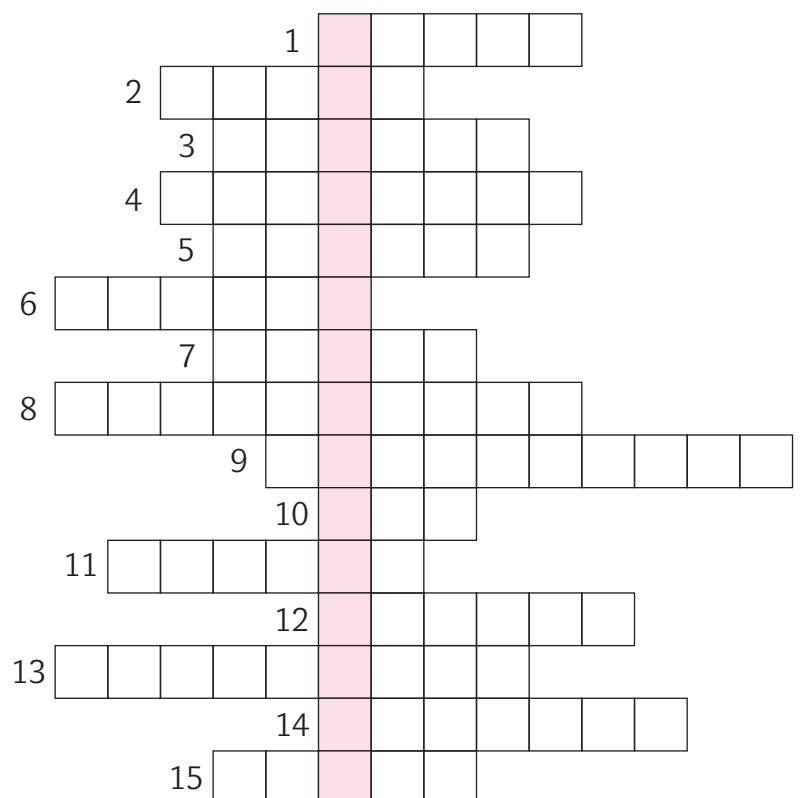
W czasie „Wakacyjnej karuzeli” na dzieci czekała na przykład papierowa lokomotywa.

WAKACYJNA KRZYŻÓWKA

Kochani Głosikowicze! Zapraszamy do rozwiązywania krzyżówki o wakacyjnej tematyce. Wśród tych, którzy nadesłają do redakcji poprawne rozwiązanie, jak zwykle wylosujemy nagrodę książkową.

1. Polska wyspa na Bałtyku
2. ... turystyczny, czyli trasa wycieczkowa
3. Zamknięta w czasie wakacji
4. Inaczej park wodny
5. Płynie przez Hawierzów
6. Region nazywany Krainą Wielkich Jezior
7. Potrzebny na spływ po rzece
8. W nim przenocujesz w górach
9. Polska wersja skautingu
10. Ogród zoologiczny
11. ...fotograficzny, przydatny na urlopie
12. Pasma górskie, np. śląski, żywiecki albo niski
13. Czerwone owoce zbierane początkiem lata
14. Nordic ... – marsz ze specjalnymi kijkami
15. Piaszczysta albo kamienista nad morzem.

(ep)



CZWARTEK 21 lipca

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.10 Polityka przy kawie 8.55 Domisie 9.35 Kacper 10.05 To Timmy! 10.20 Na wysokiej fali 10.50 Bao-bab, czyli zielono mi 11.25 My, wy, oni 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.45 Klan (s.) 13.45 Kyle XY 14.40 Przebojowa noc 15.00 Wiadomości 15.20 Plebania (s.) 15.50 Życie ssaków (dok. bryt.) 17.00 Teleexpress 17.25 Doręczyciel (s.) 18.25 Londyńczycy (s.) 19.10 Księżycowy miś 19.30 Wiadomości 20.25 Ojciec Mateusz (s.) 21.25 Sprawa dla reportera 22.20 Samowolka (film pol.) 23.30 Wydział zabójstw (s.) 0.35 Gliniarz do wynajęcia (komedia USA) 2.20 Parada oszustów.

TVP 2

5.45 Apetyt na życie 6.25 Na wariackich papierach (s.) 7.25 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 11.30 Familiada (teleturniej) 12.00 Bliżej lasu 12.25 Duże dzieci 13.25 Brzydula Betty (s.) 14.10 Lokatorzy (s.) 14.45 Czwadziestolatek - 20 lat później (s.) 15.50 Pytanie na lato 16.00 Panorama - kraj 16.35 Laskowik & Malicki (s.) 17.25 Gilotyna (teleturniej) 18.00 Panorama 18.35 Czarne chmury 19.35 Sąsiedzi (s.) 20.10 W paszczy krokodyla (film USA) 21.50 Zagadki umysłu (s.) 23.40 Rysa (film pol.) 1.15 Jean-Luc Ponty - gwiazda Plus Grand Prix Jazz Melomani.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.45 Info poranek 7.30 Serwis info 7.52 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 9.22 Info poranek 10.00 Serwis info 10.12 Biznes - otwarcie dnia 10.50 Gość poranka 12.00 Serwis info 12.17 Biznes 13.10 Raport z Polski 14.00 Serwis info 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Po sąsiedzku 17.20 TV Katowice zaprasza 17.35 Kronika miejska 17.50 Psie lekcje 18.15 Kronika miejska 18.30 Aktualności 19.25 Raport ekologiczny 20.10 Minęła 20-ta 21.06 Raport z Polski 22.30 Info dziennik 23.50 Sportowy wieczór 0.12 Nerki na sprzedaż (dok. franc.) 1.15 Minęła 20-ta.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Przygody Animków 8.00 Nowe przygody Scooby'ego 8.30 Pinky i Mózg 9.00 Rodzina zastępcza plus 10.00 Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Wzór (s.) 12.00 Chirurdzy (s.) 13.00 Ostry dyżur 14.00 Miodowe lata (s.) 14.45 Szpilki na Giewoncie (s.) 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.45 Dlaczego ja? 17.45 Trudne sprawy 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Szkoła uczuć (film USA) 22.20 Łamięć wszystkie zasady (komedia USA) 0.10 Impas (s.).

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedyką 8.30 Inami 9.00 Czarnoksiężnik z Oz (s. anim.) 9.30 McGregorowie (s.) 10.20 Córki McLeoda (s.) 11.05 Lekarz z dożywocia (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Bolkoviny (pr. roz.) 13.25 Kalejdoskop 13.55 Tajemnica łamigłówek (s.) 14.25 My, dziewczyny z Miasteczka (s.) 15.00 Przygody Tintina (s. anim.) 15.25 Zoomania 15.40 Złote rączki 16.00 Inami (s.) 16.30 Była sobie planeta (s. anim.) 17.00 AZ-kwiz 17.25 Stop 17.30 Mieszkać to zabawa 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Show Garfielda (s. anim.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport,

pogoda 20.00 Goście, goście II - korytarz czasu (film fr.) 21.55 Wycieczkowicze 22.25 Policja kryminalna Paryż (s.) 23.15 Zawodowcy (s.) 0.15 Dempsey i Makepeace na tropie (s.) 1.10 Podróż po Górach Orlickich.

TVC 2

6.00 Kosmopolis 6.30 Redakcja D 6.45 Chez Mimi 7.00 Panorama 8.00 Rowerzyści i piesi 8.20 Allo! Allo! (s.) 8.45 Gdzie mieszkały królowny 9.05 Po czesku 9.15 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.35 Osobistość w Dwójce 9.40 Olga i Dagmar Havlove (dok.) 10.45 Automat 12.20 Za wiejskimi muzykantami 12.55 Jak mieszkają milionerzy: Moskwa (dok.) 13.55 Kartki wyrwane z pamiętnika 14.45 Ilustrowane felietony 15.00 Czeskie ślady (cykl dok.) 16.00 William i Harry - życia królewiczów 16.50 Osobistość w Dwójce 17.00 Kamera w podróży 18.00 Ushuaia (s. dok.) 18.30 Allo! Allo! (s.) 19.00 Wiadomości w czes. j. migowym 19.10 Rowerzyści i piesi 19.30 Wędrówki wodniaków 19.45 Prywatne muzea 20.00 Od wiśni do wiśni (dok.) 21.05 Góry magiczne (cykl dok.) 21.25 Królewska psia horda 22.20 Mostar United (dok.) 23.20 Być jak Stanley Kubrick (film br.) 0.45 Pop Session 1.40 Rajskie ogrody.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 Świat według Bundych (s.) 9.30 Siostrzyczki (s.) 9.55 Zemsta Różowej Pantery (film br.) 11.55 Tescoma za smakiem 12.05 Przymaki Babicy 12.40 Strażnik Teksasu (s.) 13.40 Morski patrol (s.) 14.40 Kochane kłopoty (s.) 15.40 Krok za krokiem (s.) 16.05 Bez śladu (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Tysiąc i jedna noc (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Gospoda (s.) 21.20 Kryminalne zagadki Miami (s.) 22.15 Noce wiadomości 22.45 Agenci NCIS (s.) 23.40 Świat gliniarzy (s.) 0.30 Morski patrol (s.) 1.50 Strażnik Teksasu (s.).

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory Tacheci 7.20 Magazyn kulinarny 7.50 M.A.S.H. (s.) 9.15 Przyjacie-

SAMOWOLKA

Dramat społeczny, Polska, 1993

TVP 1, czwartek 21 lipca, godz. 22.20

Reżyseria: Feliks Falk

Występują: Robert Goner (Kowalski), Aleksander Gawek (Michalak), Mariusz Jakus (Tygrys), Krzysztof Zaleski (sierżant Kufel), Marcin Jędrzejewski (Ludwisiński), Robert Latusek



Nowi poborowi przyjeżdżają do jednostki wojskowej. Starsi koledzy ostrzegają ich przed byłym kryminalistą, Tygrysem, władcą kompanii, słynącym z bezwzględności i sadyzmu. Już pierwsze dni służby wystawiają cierpliwość „kotów” na ciężką próbę. Grupa żołnierzy czekających na przejście do rezerwy bije, upokarza poborowych i demoluje ich dobytek. Niejaki Kowalski najodważniej próbuje przeciwstawić się ich okrucieństwu i złośliwości. Za brak pokory płaci wielokrotnymi szykanami i stratą szansy na przepustkę.

RYSA

Dramat obyczajowy, Polska, 2008

TVP 2, czwartek 21 lipca, godz. 23.40

Reżyseria: Michał Rosa

Występują: Jadwiga Jankowska-Cieślak (Joanna Kocjan), Krzysztof Stroiński (Jan Zółtewski, mąż Joanny), Jerzy Schejbal (Jacek), Kinga Preis (Zosia), Mirosława Marcheluk (Nastka)



Małżeństwo Joanny i Jana wydaje się być szczęśliwe. Po zakończonym przyjęciu urodzinowym Joanna rozpakowuje otrzymane prezenty. Jednym z nich jest kasetka wideo z nagraniem regionalnego programu telewizyjnego, podczas którego historyk Marczak opowiada o rozpoczętej jeszcze w latach 50. współpracy Jana z policją polityczną, polegającej na donoszeniu na ojca Joanny. Początkowo Joanna wierzy w niewinność męża, ale szybko nabiera podejrzeń i rozpoczyna prywatne śledztwo.

le (s.) 9.45 Nakryto do stołu! 10.40 To morderstwo, napisała (s.) 11.35 Diagnoza morderstwo (s.) 12.35 Portret zabójcy (s.) 13.35 Pan Złota Rączka (s.) 14.05 Przyjaciele (s.) 14.35 Obrońca (s.) 15.40 Julie Lescaut (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Letnie przesilenie (film niem.) 22.05 O kilka lat młodsze 23.10 Zabójcze umysły (s.) 0.10 Chicago Joe i aktoreczka (film br.) 2.00 Dzwoni do jasnowidza.

PIĄTEK 22 lipca

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.10 Polityka przy kawie 8.55 Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca w Koninie 9.35 Kacper 10.00 To Timmy! 10.25 Na wysokiej fali (s.) 10.55 Bao-bab, czyli zielono mi 11.25 Projekt Europa 11.45 Mazury nieodkryte 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.45 Klan (s.) 13.45 Kyle XY (s.) 14.50 Pogodni 15.00 Wiadomości 15.20 Plebania (s.) 15.50 Życie ssaków (dok. bryt.) 17.00 Teleexpress 17.25 Doręczyciel (s.) 18.25 Londyńczycy (s.) 19.10 Stacyjkowo 19.30 Wiadomości 20.20 Letnia Grand Prix w Zakopanem 22.40 Tymczasowi gliniarze (komedia franc.) 0.35 Herosi (s.) 1.30 07 zgłoś się.

TVP 2

5.50 Apetyt na życie (s.) 6.30 Na wariackich papierach (s.) 7.30 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie - lato 11.15 Gilotyna (teleturniej) 11.50 Faceci do wzięcia 12.25 Kabaletowy Klub Dwójki 13.25 Brzydula Betty (s.) 14.10 Lokatorzy (s.) 14.45 Czwadziestolatek - 20 lat później (s.) 15.50 Pytanie na lato 16.00 Panorama - kraj 16.35 Laskowik & Malicki 17.20 Gilotyna (teleturniej) 18.00 Panorama 18.35 Bitwa na głosy 20.10 Rodzinka.pl (s.) 21.15 Kabaletowy Klub Dwójki na wakacjach 22.30 Szeherazada (s.) 0.10 Uprawdzenie Agaty.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.15 Info poranek 7.52 Twoja@sprawa 8.03 Gość po-

ranka 9.00 Serwis info 9.48 Info poranek 10.00 Serwis info 10.12 Biznes - otwarcie dnia 10.50 Gość poranka 12.17 Biznes 13.00 Serwis info 13.10 Raport z Polski 14.00 Serwis info 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Po sąsiedzku 17.15 Rozminka 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Pomysł na weekend 17.55 Olsztyn i okolice na weekend 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.25 Auto-fan 20.10 Minęła 20-ta 21.06 Raport z Polski 22.30 Info dziennik 23.50 Sportowy wieczór 0.12 Jeden dzień w PRL.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Pies Huckleberry 8.00 Nowe przygody Scooby'ego 9.00 Rodzina zastępcza plus (s.) 10.00 Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Wzór (s.) 12.00 Chirurdzy (s.) 13.00 Ostry dyżur 14.00 Miodowe lata (s.) 14.45 Szpilki na Giewoncie (s.) 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.45 Dlaczego ja? 17.45 Trudne sprawy 18.50 Wydarzenia 19.30

SEKRETNE OKNO

Thriller, USA, 2004

Polsat, piątek 22 lipca, godz. 21.55

Reżyseria: David Koepp

Występują: Johnny Depp (Mort Rainey), John Turturro (John Shooter), Maria Bello (Amy Rainey), Timothy Hutton (Ted Milner), Charles S. Dutton (Ken Karsch), Len Cariou (szeryf Dave Newsome), Joan Heney (pani Garvey)

Przeżywający małżeński i twórczy kryzys popularny pisarz Mort Rainey przenosi się na wieś. Tam jednak zamiast pisać całe dni przesympia. Pewnego razu w jego domu pojawia się tajemniczy nieznajomy, John Shooter, który oskarża go o plagiat jednego ze swoich opowiadań. Mort odpiara zarzut, twierdząc, że jego opowiadanie ukazało się znacznie wcześniej, niż Shooter napisał swoje. Ten żąda dowodu, grożąc, że jeśli pisarz go nie dostarczy, stanie się coś strasznego. Życie Morta zamienia się w koszmar, a on sam zaczyna popadać w obłąd.

Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Mój przyjaciel Marsjanin (komedia USA) 21.55 Sekretne okno (film USA) 0.00 24 godziny (film USA).

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedyką 8.30 Inami (s.) 9.00 Czarnoksiężnik z Oz (s. anim.) 9.30 McGregorowie (s.) 10.15 Córki McLeoda (s.) 11.00 Opowiadania filmowe 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Legendy muzyki tanecznej 13.55 Chuchnij na moje truskawki (film czes.) 14.50 Film o filmie „Kuki wraca” 15.00 Bajka na życzenie 15.50 Inami 16.30 Bawmy się, Sezamku 17.00 AZ-kwiz 17.30 Auto Moto Revue 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Show Garfielda (s. anim.) 18.45 Wieczorynka

19.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Wóz albo przewóz (s.) 21.20 Kamera na szlaku 21.55 Wszystkoparty (talk-show) 22.50 Na krawędzi prawdy (s.) 0.45 Za kurtyną z Jiřiną 1.45 Mieszkać to zabawa.

TVC 2

6.05 Babel (mag.) 6.30 Redakcja D 6.45 Chez Mimi 7.00 Panorama 8.00 Rowerzyści i piesi 8.20 Allo! Allo! (s.) 8.45 Dama i poeta 8.55 Wędrówki wodniaków 9.10 Przeżyli 2000 rok 9.20 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.35 Osobistość w Dwójce 9.40 Rajskie ogrody 10.00 Piękne straty (talk-show) 10.40 Tajemnice dzikiej natury (cykl dok.) 11.10 Ushuaia (s. dok.) 11.40 Wiadomość od L. Eliáša 11.55 Poświęcenie 12.25 Dwóch facetów na Syberii 12.55 Folklorika 13.30 Moja medycyna 13.40 Rozum albo wybrzyk 13.55 Nowe odkrycia w starożytnym Egipcie 14.50 Przenikanie światów 15.20 Kobieta 15.50 Ushuaia (cykl dok.) 16.20 Tajemnice dzikiej natury 16.50 Osobistość w Dwójce 17.00 Przeżyjemy na naszej planecie? 18.00 Myślenie wody (dok.) 18.30 Allo! Allo! (s.) 19.00 Wiadomości w czes. j. migowym 19.10 Rowerzyści i piesi 19.30 Babel (mag.) 20.00 Cudowna planeta (cykl dok.) 20.55 Walka o życie: Dorastanie (cykl dok.) 21.55 Mistrzowie czeskiego filmu animowanego 22.50 Wiecznie młodzi (s.) 23.25 Mała Brytania (s.) 23.55 Klobouček (pr. muz.) 0.20 Przygody szóstkki trampów 0.50 Bez przebaczenia.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 Świat według Bundych (s.) 9.30 Siostrzyczki (s.) 9.55 Bez reguł (film USA) 11.35 Tescoma za smakiem 11.45 Przymaki Babicy 12.15 Weterynarz z Bondi Beach 12.45 Strażnik Teksasu (s.) 13.40 Morski patrol (s.) 14.40 Kochane kłopoty (s.) 15.40 Krok za krokiem (s.) 16.05 Bez śladu (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Tysiąc i jedna noc (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Najważniejszy głos (film USA) 22.30 Siedem (film USA) 1.00 Domowe spumoni (film USA).

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory Tacheci 7.20 Magazyn kulinarny 7.50 M.A.S.H. (s.) 9.15 Przyjaciele (s.) 9.45 Nakryto do stołu! 10.35 To morderstwo, napisała (s.) 11.35 Diagnoza morderstwo (s.) 12.35 Portret zabójcy (s.) 13.35 Pan Złota Rączka (s.) 14.05 Przyjaciele (s.) 14.35 Obrońca (s.) 15.40 Julie Lescaut (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Kłama, kłama (film USA) 22.00 Show Jana Krausa 23.10 Podziemny krąg (film kopr.) 1.55 Nie płacz, kochanie (film kan.).

KALKULATOR WALUTOWY


Kursy walut w kantorach z dnia 20. 7. 2011

	Cieszyn, ul. Zamkowa		Bielsko-Biała, CH Auchan	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
CZK	0,162	0,1664	0,160	0,166
EUR	9,980	4,030	3,930	4,030
USD	2,800	2,860	2,750	2,870
Czeski Cieszyn, dworzec				
	kupno		sprzedaż	
PZL	6,000		6,200	
EUR	24,300		24,800	
USD	17,000		17,600	

(dc)

WSPOMNIENIA

Dnia 22 lipca 2011 minie 5. rocznica śmierci



śp. inż. JERZEGO SIKORY

z Końskiej-Podlesia. Z szacunkiem i miłością wspominają żona i córki z rodzinami. GL-415

PODZIĘKOWANIA

Składamy serdeczne podziękowania krewnym, znajomym i sąsiadom za wyrazy współczucia, kondolencje, wieńce, kwiaty i liczny udział w uroczystości żałobnej Kochanej

śp. JADWIGI KAPUSTOWEJ

Dziękujemy również panu Widence za mowę pożegnalną oraz serdeczne Bóg zapłać ks. Mazurowi za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego. Zasmucona rodzina. GL-450

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Pan Popper i jego pingwiny (21, 22, godz. 17.45); Paul (21, 22, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Harry Potter i relikwia śmierci – cz. 2 (21, 22, godz. 17.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Druhny (21, 22, godz. 17.30); Devinsky masakr (21, 22, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Hop (22, godz. 16.00); Kac Vegas w Bangkoku (22, godz. 18.00, 20.00).

CO W TERENIE

PTTS „BŚ” – Zaprasza 26. 7. na wycieczkę Wędrynia – Jagodna – Trzyniec. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyzna o godz. 7.20 do Wędryni. Inf.: 731 892 401.

ŁYŻBICE-WIEŚ – MK PZKO zaprasza 23. 7. na pieszą wycieczkę wakacyjną na Koziniec. Punkty zbiórek: godz. 8.00 – Kamionka (przystanek autobusowy), godz. 8.30 – restauracja „U Kohóta”.

OFERTY

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770. GL-231


MALOWANIE, PRACE MURARSKIE, łazienki, płyty gipsowe, okna PVC. Tel.: 603 854 651. GL-385

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI:

NEKROLOGI

Tylko miłość zostaje, ta nie zna śmierci. 1Kor.13,8



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 16. 7. 2011 zmarł po krótkiej chorobie w wieku 82 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. JINDŘICH SMUŽ

zamieszkały w Czeskim Cieszynie-Sibicy. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 22 lipca 2011 o godz. 14.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Sibicy na miejscowy cmentarz. W imieniu zasmuconej rodziny żona Zuzana, synowie Stanislav, Jindřich i Tadeáš z rodzinami. AD-070

ČT1 SV, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

WYSTAWY

„NOIVA”, CZESKI CIESZYN, ul. Główna: 22. 7. o godz. 17.00 wernisaż wystawy P. Krkošovej-Byrtusovej pt. „Wino, furtka, pies, ogródek”. Czynna: po-pt: 10-20, so: 13-20.

SALA MÁNESA, MIEJSKI DOM KULTURY w Karwinie: do 31. 8. wystawa Tadeusza Gabryśia pt. „Fotografie”. Czynna: po, śr, pt: 10-15, wt, cz: 10-17.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 26. 8. wystawa pt. „Z nowych ekspozycji Muzeum Ziemi Cieszyńskiej”; stała ekspozycja „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ SALA WYSTAW w Hawierzowie, Robotnicza14: do 23. 10. wystawa pt. „Kultura stołowania, czyli jak dawniej biesiadowano”; stała ekspozycja pt. „Środki płatnicze na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka: do 30. 9. wystawa pt. „Franciszek Świder”; stała ekspozycja „Strípky z dějin Karvine”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ SALA WYSTAW w Orłowej,

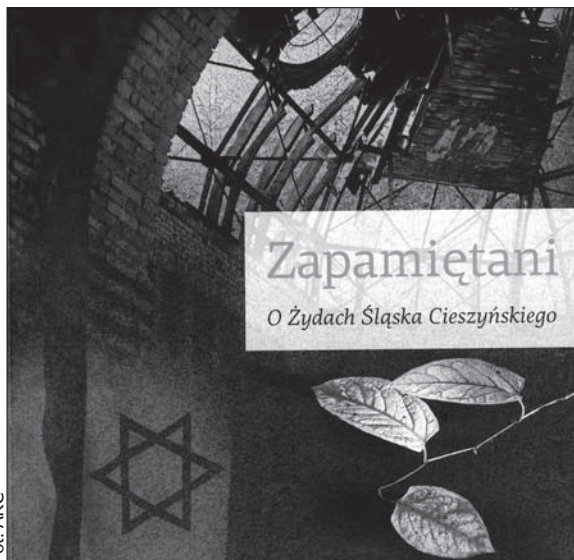


Wprowadź się do Zamku

Zamek Cieszyn wynajmie biuro o pow. 69 m kw., na I piętrze Oranżerii (ul. Zamkowa 3a). Oferujemy: dobrą lokalizację, niski czynsz dla firm działających krócej niż rok, parking podziemny, zniżki przy wynajmie sali konferencyjnej. Informacje: kdorda@zamekcieszyn.pl lub 33 851 08 21 wew. 13

Dwie książki do wygrania

Nakładem Wydawnictwa Warto ukazała się książka mieszkającego w Wiśle Wiesława Radwańskiego „Zapamiętani. O Żydach Śląska Cieszyńskiego”.



skiego”. Autor, inicjator powstania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Izraelskiej w Cieszynie, fotopograf, laureat wielu konkursów fotograficznych, pokazuje miejsca przez wielu zapomniane, ciekawostką jest fakt, że każda fotografia jest opatrzona fragmentem biblijnym wyciągniętym ze Starego Testamentu. – Motto książki brzmi: „Ocalić pamięć, to zbyt mało, by mieć satysfakcję. Tu idzie o coś znacznie ważniejszego. Ten album nie ma na celu wracania do przeszłości. Nie jest też cofaniem się w czasie i rozpamiętywaniem. Nie rozszarpuje niczych ran, ale jest bodźcem do głębszej refleksji nad życiem, jego sensem i przyszłością – mówi Bożena Giemza z Centrum Misji i Ewangelizacji w Dzięgielowie, partnera medialnego „Głosu Ludu”.

Książkę można kupić w księgarni „Warto” w Cieszynie, ulica Wyższa Brama 29 (czynna codziennie od 9.00 do 17.00, w soboty od 9.00 do 13.00) albo za pośrednictwem strony www.warto.com.pl. Dla naszych czytelników mamy dwie książki, ufundowane przez CME. Wystarczy odpowiedzieć na jedno pytanie: „Z którego roku pochodzi najstarsza wzmianka o cieszyńskich Żydach?”.

Odpowiedzi prosimy nadsyłać pocztą klasyczną albo elektroniczną, do końca miesiąca. (wot)

»Noiva«: wino, furtka, pies...

Jutro w Czytelnicy i Kawiarni Literackiej „Noiva” otwarta zostanie wystawa prac mieszkającej i pracującej w Nawsiu artystki Pavli Krkošovej-Byrtusovej, zatytułowana „Wino, furtka, pies, ogródek”. Organizatorami wernisażu, który rozpocznie się o godz. 17.00, są Biblioteka Miejska w Czeskim Cieszynie oraz Stowarzyszenie Obywatelskie „Půda”. Pavla Krkošová-Byrtusová jest absolwentką Uniwersytetu Ostrawskiego, atelier sztuki intermedialnej Petra Lysáčka, oraz Uniwersytetu Jana Ewangelisty Purkyně w Ujściu nad Łabą, atelier Fotografia P. Baňki, M. Thelenovej i S. Milikovej. Czeskokieszyńską ekspozycję artystki oglądać można będzie do 14 września w godzinach otwarcia czytelnicy i kawiarni literackiej. (wib)



„Noiva” zaprasza na kolejną imprezę.

Ekslibrisy Zbigniewa Kubeczki w Sanoku

O tym, że nasi artyści są bardzo ciepło przyjmowani za granicami RC, zwłaszcza w Polsce, nie trzeba nikogo przekonywać. Świadczy o tym m.in. wystawa twórczości Zbigniewa Kubeczki. W okresie wakacji Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka w Sanoku prezentuje w swojej galerii linorytne ekslibrisy naszego artysty, które ten wykonuje już od 40 lat. W tym okresie wykonał ich dla kolekcjonerów i miłośników książki ponad 1200.

Jak zaznacza na swojej stronie internetowej biblioteka, prace Zbigniewa Kubeczki są bardzo wysoko cenione przez znawców tego rodzaju twórczości, o czym świadczą też nagrody zdobyte w wielu konkursach międzynarodowych oraz prezentacja jego ekslibrisów na wielu prestiżowych wystawach, nie tylko pokonkursowych.

Sanocka biblioteka przygotowała ponadto dla oglądających specjalny katalog, a pod koniec sierpnia uro-

czyście zakończenie wystawy – tzw. finał, na którym ma nadzieję gościć artystę. (o)



Jeden z ostatnich ekslibrisów autorstwa Zbigniewa Kubeczki.

Kolejny Jarmark Ligocki

Władze Ligotki Kameralnej szykują się do dwunastej edycji Jarmarku Ligockiego. Doroczna impreza odbędzie się w sobotę 30 lipca, jak zwykle na placu za miejscowym Urzędem Gminy. W programie zaprezentują się m.in. orkiestra dęta ligockiego zboru Śląskiego Kościoła Ewangelickiego

A.W., zespoły taneczne „Jackové” z Jabłonkowa, „Morava” z Ostrawy i „Jaworze” z Jaworza (partnerska gmina Ligotki) czy Abba Revival. Gwiazdą wieczoru będzie Láda Krížek. Nie zabraknie też pokazu dawnych ludowych rzemiosł. Impreza rozpoczyna się o godz. 10.00. (kor)

RASTISLAV TRTÍK NOWYM TRENEREM SZCZYPIORNISTÓW BANIKA KARWINA

Powrót zbawiciela

Tygodnie niepewności związane z obsadą pozycji nowego trenera Banika Karwina rozwiła wiadomość o powrocie do klubu Rastislava Trtíka. Były szkoleniowiec reprezentacji RC oraz takich klubów, jak Frydek-Mistek, Tatran Preszow czy Melsungen (Bundesliga), wraca do Karwiny w roli zbawiciela. Szczypiornicy Banika Karwina w minionym sezonie nie obronili mistrzowskiego tytułu, co w zaolziańskim klubie skwitowano z dużym niezadowoleniem.

Rastislav Trtík przejmie karwiński zespół w stanie, któremu wprawdzie daleko do rozsypania, ale o konsolidacji kadry też nie może być mowy. – To dla mnie nowe wyzwanie. Banik zasługuje na lepsze wyniki. Ubiegły sezon był wypadkiem przy pracy, bo to tylko sport – powiedział doświadczony szkoleniowiec, który ostatnio z powodzeniem prowadził Tatran Preszów. Z najbogatszym słowackim klubem trzykrotnie sięgnął po mistrzostwo kraju, Tatran pod jego wodzą zaprezentował się także w prestiżowej Lidze Mistrzów. Banik Karwina też zasmakował w przeszłości atmosfery Champion's League, tyle że cztery lata temu. Trtík zamierza nawiązać do udanego pobytu nad Olzą w sezonie 2007/2008, kiedy to doprowadził Banik do złotego medalu w ekstraklasie. Zespół też przechodził wtedy kryzys, wyrzucono z klubu trenera Jiřego Kekřta, wszyscy niejako czekali na cud. – Pamiętam ten okres, to była ciężka, ale udana przeprawa – stwierdził Trtík.

Menedżer Banika Karwina, Martin Kostelník, liczy na renesans karwińskiego szczypiorniaka. Z czwartego miejsca w sezonie 2010/2011 nikt w klubie nie robi tragedii, niedosyt jednak pozostał. W formule Zubr Ekstraligi zabrakło w ubiegłym sezonie tradycyjnego playoffs, co zdaniem niektórych grało na korzyść rywali Banika. Mistrzem RC zostali piłkarze ręczni Dukli Praga, którzy w tabeli wyprzedzili Lowosice i Zubrzy. Karwiniacy musieli



Rastislav Trtík wraca do Karwiny w roli zbawiciela. W tle menedżer zespołu, Martin Kostelník.

zadowolić się czwartym miejscem. – Wierzę, że pod wodzą Rastislava Trtíka znów zagramy o medale. To jeden z najlepszych fachowców w Czechach i na Słowacji – ocenił Kostelník, który po odwołaniu Jozefa Hantáka zmuszony był w końcówce ubiegłego sezonu stanąć przy sterze trenerskim Banika.

Nowy szkoleniowiec dwunastokrotnego mistrza RC nie będzie miał jednak łatwej przeprawy. Jak już informowaliśmy, z Banikiem

Karwina pożegnali się obaj utalentowani Polacy – Krzysztof Łyżwa i Michał Bałwas (Azoty Puławy), kadę osłabiła też sportowa emigracja Michała Mrózka (Bad Blankenburg), Jána Faitha i Jozefa Hantáka mł. (obaj wrócili do słowackiej ekstraklasy). – Dopiero aklimatyzując się w Karwinie, ale widzę, że jest tu wielu utalentowanych młodych chłopaków. Będzie sporo czasu, by dobrze przygotować się do rozgrywek – zapewnił Trtík. – Już nie

mogę się doczekać pierwszego meczu w sezonie. Karwina posiada bowiem najlepszych kibiców w całej ekstraklasie – podkreślił nowy trener, który zasmakował też atmosfery niemieckiej Bundesligi, czyli jednej z najlepszych lig świata.

Banik rozpoczął przedsezonowe zajęcia w poniedziałek, w przyszłym tygodniu szczypiornicy wyjeżdżają na zgrupowanie do tatrzańskiej miejscowości Podbánské.

JANUSZ BITTMAR

PAWEŁ WOJCIECHOWSKI, ŻŁOTY MEDALISTA MŁODZIEŻOWYCH MISTRZOSTW EUROPY:

Aż boję się pomyśleć, ile mogę skoczyć

Jednym z bohaterów polskiej wyprawy w Ostrawie startującej w 8. młodzieżowych mistrzostwach Europy w lekkiej atletyce był Paweł Wojciechowski. Tyczkarz klubu Zawisza Bydgoszcz sięgnął po jeden z trzech złotych medali, które zdobyli w ostrawskim czempionacie reprezentanci Polski. W klasyfikacji najlepszych lekkoatletów mistrzostw Europy do lat 23 Wojciechowski uplasował się na szóstym miejscu, najwyższym spośród polskich zawodników. – To wspaniałe uczucie, marzyłem o tym, by wygrać tu w Ostrawie – powiedział nam złoty medalista. Przypomnijmy, biało-czerwoni zdobyli w Ostrawie w sumie osiem medali (3 złote, 4 srebrne, 1 brązowy), zajmując w klasyfikacji generalnej piąte miejsce.

– Kluczową sprawą była maksymalna koncentracja, zaraz od pierwszej próby – stwierdził Wojciechowski. Polak rozpoczął od wysokości 5,40 i stopniowo nokautował swoich rywali. Ostatecznie bydgoszczanin zaliczył 5,70, co dało mu komfortowe zwycięstwo w finałowym konkursie tyczkarzy. Jego największy rywal w mistrzostwach Europy, Niemiec Karsten Dilla, skoczył zaledwie 5,60.



Paweł Wojciechowski to przyszłość polskiej lekkoatletyki.

Gdzie są granice możliwości Pawła Wojciechowskiego? – Teraz celuję w rekord Polski Mirosława Chmary – przyznał złoty medalista. Od 1988 roku rekord ten wynosi 5,90, ale wszystko wskazuje na to, że właśnie Wojciechowski jest bardzo blisko poskromienia swojego idola z dzieciństwa. Jak na razie Wojciechowski pobił rekord Polski w hali, który od 13 lutego tego roku wynosi 5,86. – Dla mnie ten skok w hali był

jak podróz na Księżyc. Poprawiłem własne najlepsze osiągnięcie aż o 26 centymetrów – stwierdził Polak. – Udało mi się tej wiosny wykonać o wiele większą pracę niż rok temu. Aż boję się pomyśleć, ile mogę skoczyć, jeśli maksymalnie wykorzystam swoje motoryczne przygotowanie. Na pewno wynik 5,91, czyli nowy rekord Polski, jest w moim zasięgu – prognozuje.

Pawłowi Wojciechowskiemu nie

brakuje zdrowej pewności siebie. To dla każdego sportowca jedna z najważniejszych zalet. – Nie jestem zaskoczony wynikiem, jaki udało mi się osiągnąć w Ostrawie. Na treningach takie wysokości już pokonywałem i to nie raz. Wierzę, że jestem w stanie skakać wyżej, dużo wyżej – mówi. Przed Polakiem start w wojskowych mistrzostwach świata w Rio de Janeiro, a następnie seniorskie mistrzostwa świata w Daegu.

Trener złotego medalisty, Włodzimierz Michalski, jest dumny ze swojego zawodnika. – Tęgo chłopaka stać na przełamanie granicy sześciu metrów – stwierdził Wojciechowski. – Zrobił niesamowite postępy, co było widać gołym okiem w Ostrawie. Jego przeciwnicy skakali, on szybował w powietrzu. – Tyczka to moja życiowa pasja – usłyszeliśmy.

W jednej z najefektywniejszych dyscyplin lekkoatletycznych rośnie nam zawodnik, który w najbliższej przyszłości może powalczyć o podium w gronie najlepszych seniorów. W rankingu czołowych tyczkarzy tego sezonu Paweł Wojciechowski zajmuje aktualnie znakomite trzecie miejsce.

JANUSZ BITTMAR

W SKRÓCIE

TURNIEJ W PIOTROWICACH DLA SLAVII ORŁOWA. W piłkarskim Memoriale Petra i Jana Haszów w Piotrowicach triumfowała dywizyjna Slavia Orłowa. Podopieczni trenerów Vlka i Jadrnego w finale pokonali 2:1 trzecioliigowy Frydek-Mistek po bramkach Punčochářa. W meczu o trzecie miejsce zwyciężyli gospodarze turnieju, dywizyjna Lokomotywa Piotrowice. Ekipa trenera Pavla Poledníka pokonała 3:2 GKS Jastrzębie (Hanusek 2, Šuster). Piotrowice: Sabela, Kotřla, Škuta, Gill, Buzek, Czyž, Kopel, Dittrich, Horváth, Paduch, Vlachovič, Hanusek, Langr, Bielan, Šuster. Orłowa: Szarowski, Boček, Vlk, Derych, Mleziwa, Pražák, Da Silva, F. Kadlčák, Z. Kadlčák, Kopel, Urban, Krčmařík, Punčochář, Bajzath, Kušnir, Lička, Skácelík, T. Věčerek.

»BIAŁA GWIAZDA« W TRZECIEJ RUNDZIE. Wisła Kraków pokonała Skonto Ryga 2:0 w rewanżowym meczu 2. rundy eliminacji Ligi Mistrzów. Gole dla „Białej Gwiazdy” zdobyli Patryk Małecki i Ivica Iliev. Trener Robert Maaskant nie był jednak zadowolony z gry piłkarzy w pierwszej części spotkania. – W przerwie w szatni padły ostre słowa – zdradził Patryk Małecki. – Trener powiedział, żebyśmy zaatakowali Skonto, że gramy na własnym stadionie. Mieliśmy sprawić, żeby rywale poczuli respekt. No i wzięliśmy się w garść – dodał Małecki. W 3. rundzie eliminacji Ligi Mistrzów Wisła zmierzy się z Liteksem Łowecz. Do 3. rundy eliminacji awansowali też we wtorek piłkarze Viktorii Pilzno. Mistrz RC wyeliminował w dwumeczu armeński Jerewan.

W GRONIE SZACHISTÓW NAJLEPSZY CVEK. Robert Cvek (Novoborský ŠK) został zwycięzcą tradycyjnego turnieju „O puchar prezydenta Karwiny” w szachach. W trakcie ośmiu dni Cvek wywalczył siedem punktów. Na drugim miejscu w zawodach uplasował się rosyjski arcymistrz Aleksiej Pachomow, trzecie miejsce wywalczyli ex aequo Ukraińiec Eduard Andrejew i karwiński szachista Vojtěch Zvardoň.

CZWARTY WYGRANY SPARING FOTBALU TRZYNIC.

Drugoligowi piłkarze Futbolu Trzyniec idą w sparingach jak burza. Podopieczni trenera Lubomira Luhovego pokonali na Leśnej 2:1 Piast Gliwice. Bramki w wyrównanym meczu zdobyli: dla Trzynca – Szmek (32.), Ceplák (83.); dla Piasta – Cicman (44.). Trzyniec: Bruk – Matoušek (46. Lisický), Hupka, Kuděla, Siegl – Malíř (46. Ceplák), Rehák (60. Pospíšil), Hanus (70. Maroši), Joukl – Nekuda (46. Surynek), Szmek (46. Gavlák). Pojutrze trzyniecianie zmierzą się w wyjazdowym towarzyskim meczu z pierwszoligowym Banikiem Ostrawa. Pojedynek odbędzie się na głównym boisku na Bazalach o godz. 17.00.

REMIS PIŁKARZY MFK KARWINA. Piłkarze MFK Karwina remisowali wczoraj u siebie 2:2 z trzecioliigowym HFK Ołomuniec. Bramki dla zaolziańskiego drugoligowca zdobyli Ficek (43.) i Chovanec (58.), w barwach HFK trafili Onofrej (47.) i Korčian (52.). Karwina: Paleček – Knötig, Cverna, Motyčka, Hrtánek (46. Radzinevicius) – Gonda (60. Presl), Jursa, Ficek, Bartošák (60. Milosavljev) – Mišínský (46. Legierski), Látal (35. Chovanec). (jb)